



# płk August Brochwicz-Donimirski

Powstaniec Wielkopolski  
Działacz plebiscytowy na Powiślu  
Współtwórca Armii Ochotniczej  
na Pomorzu

Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN poszukuje, bada, ewidencjonuje i otacza opieką groby weteranów walk o wolność i niepodległość Polski.

Latem 2021 r. pracownicy OBUWiM IPN w Gdańsku przeprowadzili remont nagrobka Augusta Brochwicz-Donimirskiego poprzez dodanie pulpitu z inskrypcją upamiętniającą weterana.

Jeżeli znasz miejsca, w których spoczywają nasi bohaterowie – wypełnij wniosek ze strony [www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl) i prześlij do właściwego Oddziału IPN.

*Weterani walk  
o wolność i niepodległość  
Polski*



#mojaNIEPODLEGŁA.

# August Brochwicz-Donimirski



urodził się 4 sierpnia 1873 r. w Czerninie, w ziemiańskiej rodzinie Henryka i Bogumili Donimirskich. Jego ojciec w młodości należał do organizacji filomackiej w Chełmnie i wziął udział w powstaniu styczniowym. W późniejszych latach angażował się w życie lokalnej społeczności i reprezentował polskie interesy poprzez sprawowanie mandatu posła do parlamentu Rzeszy w latach 1883–1898.

August Brochwicz-Donimirski otrzymał staranne wykształcenie, początkowo w rodzinnym domu w Zajezierzu, następnie w szkole w Sztumie. Po jej ukończeniu wyjechał do Chojnic, gdzie kształcił się w tamtejszym gimnazjum humanistycznym. Po złożeniu egzaminu dojrzałości studiował przez jeden semestr agronomię, ekonomię i prawo

w Berlinie. 12 czerwca 1894 r. wstąpił do niemieckiego wojska, kontynuując również edukację w Szkole Wojennej w Poczdamie oraz w Szkole Kawalerii w Hanowerze. W kawalerii niemieckiej służył zawodowo do 1912 r., najpierw w 6. Pułku Ułanów, a następnie w 19. Pułku Dragonów.

Po 18 latach służby w niemieckim wojsku, 22 października 1912 r. przeszedł do rezerwy i powrócił do Zajezierza pod Sztumem, aby przejąć po ojcu zarząd nad rodzinnym majątkiem, w tym hodowlą koni wierzchowych, które od dziecka były jego wielką pasją. Ziemiańskim życiem w Zajezierzu cieszył się krótko, ponieważ już latem 1914 r. został zmobilizowany do służby wojskowej w związku z wybuchem wielkiej wojny. W pierwszych dwóch latach wojny służył w inspekcji remontowej przy Ministerstwie Wojny, a od 1916 był komendantem Twierdzy Boyen. W ostatnim roku wojny piastował stanowisko komendanta departamentu koni w Iławie oraz w Elblągu.

Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, zakończył służbę w wojsku niemieckim i nawiązał kontakt z polskim Podkomisariatem Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku. Zgromadził wokół siebie licznych ochotników, wyposażył ich z własnych środków i z tak sformowanym oddziałem przekroczył linię demarkacyjną, aby dołączyć do Powstania Wielkopolskiego.

Oficjalnie 23 czerwca 1919 r. wstąpił do polskiego wojska. Powierzono mu dowodzenie 4. Pułkiem Ułanów Wielkopolskich, przemianowanych na 4. Pułk Ułanów Nadwiślańskich. 1 sierpnia 1919 r., po włączeniu wojsk wielkopolskich do wojska polskiego, ta jednostka stała się 18. Pułkiem Ułanów Pomorskich, stacjonującym początkowo w Toruniu, a następnie w Grudziądzu. August Brochwicz-Donimirski od samego początku brał udział w formowaniu tego pułku, a następnie dowodził zbrojnym zabezpieczeniem

akcji przejęcia przez polskie władze z rąk niemieckiej administracji Pomorza Gdańskiego, które miało zgodnie z traktatem wersalskim stanowić integralną część odrodzonej Rzeczypospolitej.

Jednocześnie władze wojskowe powierzyły mu stworzenie na Pomorzu dywizjonu, złożonego z dwóch szwadronów. Po osiągnięciu gotowości bojowej oddział ten miał wziąć udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Wobec wyparcia 1. Armii WP przez bolszewików, dywizjon ten został wysłany 29 maja 1920 r., aby wesprzeć zacięte walki na froncie polsko-bolszewickim.

Stało się to jednak bez Augusta Brochwicz-Donimirskiego, którego przełożeni skierowali do realizacji kolejnego ważnego zadania na Pomorzu Nadwiślańskim. Zadanie to polegało na zorganizowaniu polskiej policji plebiscytowej przed referendum zaplanowanym na 11 lipca 1920 r. Referendum miało rozstrzygnąć o przynależności Warmii, Mazur i Powiśla, noszącego wtedy nazwę ziemi malborskiej bądź Pomorza Nadwiślańskiego, do odradzającej się Polski lub o ich pozostaniu w granicach Niemiec.

August Brochwicz-Donimirski nie ograniczył się do tworzenia policji na swoich rodzinnych terenach, ale wspierał także działalność Banków Ludowych, polskich kółek samokształceniowych i rolniczych, zasilając je hojnie z własnych, prywatnych zasobów. Niestety Plebiscyt 1920 r. dla Rzeczypospolitej okazał się przegrany, a August Brochwicz-Donimirski w obawie przed represjami niemieckimi został zmuszony do opuszczenia rodzinnych stron.

Powrócił na Pomorze, gdzie zaangażował się w organizację Armii Ochotniczej. Najpierw mianowano go Okręgowym Inspektorem, a następnie zastępcą dowódcy Okręgu Generalnego „Pomorze”.

Cieszył się bardzo dobrą opinią przełożonych. Dowódca Okręgu Generalnego „Pomorze”, gen. Zygmunt Zieliński w kwietniu 1921 r. o nim pisał tak: (...) *stoi na wyżynie zajmowanego stanowiska (...) bardzo czynny i chętny z zamiłowaniem do służby narodowej, gorliwy i wytrwały (...), charakteru wybitnie prawego i żołnierskich pojęć, przytem w sądzie rozważny i humanitarny, pomysłowy, o wyższej ambicji etycznej, zresztą skromny i niewysuwający się (...).*

Przed przejściem do rezerwy, we wrześniu 1921 r., August Brochwicz-Donimirski został oddelegowany jeszcze do Międzynarodowej Komisji Granicznej. Następnie po zwolnieniu z czynnej służby wojskowej, doceniając jego obszerną wiedzę i zamiłowanie do koni, powierzono mu kierowanie Stadem Ogierów w Starogardzie. Piastował tę funkcję aż do przejścia na emeryturę w 1934 r.

Podczas II wojny światowej rodzina Donimirskich ze względu na swoje wielkie zaangażowanie w krzewienie polskości na Powiślu była zaciekle prześladowana przez Niemców. Wielu krewnych Augusta Brochwicz-Donimirskiego poniosło męczeńską śmierć. Jemu udało się przetrwać wojnę, najprawdopodobniej gdzieś na terenie Generalnej Guberni. Był jednak schorowanym, starszym człowiekiem. Władze komunistyczne pozabawiły go rodzinnego majątku. Ostatnie lata spędził pod opieką siostrzeńca, Tadeusza Czermińskiego w Lęborku. Zmarł 10 marca 1952 r.

30 lipca 2012 r. jego szczątki zostały uroczyście sprowadzone z Lęborka i złożone w rodzinnym grobowcu w Sztumie.